

Sygnatura akt: V GC 2905/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

K., dnia 29 października 2020r.

**Sąd Rejonowy w Kaliszu, V Wydział Gospodarczy** w składzie:

**Przewodniczący:** sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Protokolant:** sekr. sąd. Anna Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2020r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **T. M.**

przeciwko: **(...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł.**

### **o zapłatę**

1. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powoda T. M. kwotę 5.602,58 zł (pięć tysięcy sześćset dwa złote 58/100) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 4.302,58 zł od dnia 20 marca 2018r. do dnia zapłaty,
- 1.300,00 zł od dnia 28 września 2018r. do dnia zapłaty,

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

3. zasądza od pozwanego (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w Ł. na rzecz powoda T. M. kwotę 1.469,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława

**Sygn. akt VGC 2905/18**

## UZASADNIENIE

W dniu 14 września 2017 r. (data wpływu) powód T. M. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika wystąpił przeciwko (...) S.A. z siedzibą w Ł. z pozwem o zapłatę kwoty 7.468,07 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 4.479,27 zł od dnia 20 marca 2018 r. do dnia zapłaty, od kwoty 2.300,00 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz od kwoty 688,80 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego ubezpieczyciela na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł.

W uzasadnieniu swojego żądania powód wskazał, iż w dniu 16 lutego 2018 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego uszkodzeniu uległ samochód marki N. (...) nr rej. (...). Sprawca wypadku posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zawarte ze strona pozwaną. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał i wypłacił odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 5.171,13 zł brutto. Powód podniósł, że dnia 24 kwietnia 2018 r. w drodze umowy cesji nabył wierzycelność składającą się z części odszkodowania ponad kwotę przyznaną

i wypłaconą właścicielowi pojazdu, o czym zawiadomił pozwanego. Wskazał, że dokonał analizy kosztorysu, zlecając obliczenie odszkodowania, jakie winno pokrywać niezbędne koszty przywrócenia uszkodzonego samochodu do stanu sprzed szkody w sposób zgodny z technologią producenta i stwierdził, że odszkodowanie to zostało zaniżone.

Powód podniósł, że obok dopłaty do wypłaconego świadczenia domaga się również kwoty 2.300,00 zł tytułem utraty wartości rynkowej pojazdu oraz kosztów prywatnej ekspertyzy w wysokości 688,80 zł. Uzasadniając termin początkowy naliczenia odsetek od dochodzonej kwoty odszkodowania wskazał, że domaga się ich od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody, zaś od kwoty stanowiącej równowartość utraty wartości rynkowej oraz sumy wydatkowej na sporządzenie prywatnej opinii technicznej od dnia wniesienia pozwu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 15 października 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt V GNC/5205/18 Sąd w osobie Starszego Referendarza Sądowego uwzględnił powództwo.

Z przedmiotowym rozstrzygnięciem nie zgodził się pozwany ubezpieczyciel reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika i w dniu 13 listopada 2018 r. (data wpływu) złożył sprzeciw. Wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł.

W uzasadnieniu strona pozwana przyznała, że przyjęła odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe marki N. (...) nr rej. (...) na skutek zdarzenia drogowego z dnia 16 lutego 2018 r. Przyznała również, że po przeprowadzeniu postępowania przyznała i wypłaciła poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 5.171,13 zł brutto.

Pozwany ubezpieczyciel zakwestionował roszczenie powoda co do zasady i co do wysokości wskazując, że dochodzona kwota jest nieadekwatna do okoliczności faktycznych sprawy i ustalonego rozmiaru szkody, a jej zasądzenie prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Podniósł, że powód nie wykazał ubytku wartości handlowej uszkodzonego samochodu. Pozwany zakwestionował również żądanie pozwu w zakresie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy technicznej wskazując, iż powód zlecił je na własne ryzyko i nie można ich wliczać do ewentualnego odszkodowania. Ubezpieczyciel zakwestionował również roszczenie powoda w zakresie dochodzonych odsetek wskazując, że ewentualne odsetki należą się powodowi dopiero od dnia wyrokowania.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód T. M. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Biuro Windykacji (...) z siedzibą w L. w oparciu o wpis do (...). Zaś pozwany ubezpieczyciel (...) S.A. z siedzibą w Ł. jest wpisany do rejestru przedsiębiorców prowadzonego w ramach Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...).

(fakty bezsporne).

Dnia 16 lutego 2018 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego uszkodzeniu uległ samochód marki N. (...) nr rej. (...) stanowiący własność T. H.. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych (OC) u pozwanego.

(fakty bezsporne).

Szkoda została zgłoszona ubezpieczycielowi w dniu 21 lutego 2018 r. i zarejestrowana pod nr (...). Pozwany przyjął za nią odpowiedzialność.

(fakty bezsporne).

W oparciu o kalkulację naprawy z dnia 26 lutego 2018 r. pozwany określił zakres uszkodzeń w pojeździe i ustalił wysokość szkody na kwotę 1.956,63 zł. W kosztorysie zastosował części O, Q i P. Przyjął cenę roboczogodziny prac naprawczych w wysokości 56,00 zł netto. Zastosował rabat na materiały lakiernicze w wysokości 45%. Przyjął korekty z tytułu daty pierwszej rejestracji i liczby właścicieli. Na podstawie decyzji z dnia 28 lutego 2018 r. pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 1.956,63 zł.

(dowód: decyzja k. 71v, kosztorys naprawy k. 72-74).

Na podstawie kalkulacji naprawy z dnia 15 kwietnia 2018 r. pozwany ustalił zakres i wysokość szkody na kwotę 5.171,13 zł. W tym kosztorysie również zastosował części O, Q i P, przyjął cenę roboczogodziny prac naprawczych w wysokości 56,00 zł netto oraz zastosował rabat na materiały lakiernicze w wysokości 45%. Przyjął korekty z tytułu daty pierwszej rejestracji i liczby właścicieli. Na podstawie decyzji z dnia 17 kwietnia 2018 r. pozwany przyznał poszkodowanemu odszkodowanie w kwocie 3.214,50 zł.

(dowód: kosztorys naprawy k. 17-20, decyzja k. 21-22).

Łącznie ubezpieczyciel wypłacił poszkodowanemu kwotę 5.171,13 zł tytułem odszkodowania za szkodę z dnia 16 lutego 2018 r.

(fakt bezsporny).

W prywatnej kalkulacji naprawy nr (...) z dnia 17 kwietnia 2018 r. koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został ustalony na kwotę 9.650,40 zł brutto. Wartość rynkowa samochodu poszkodowanego wyniosła 72.400,00 zł brutto, rynkowy ubytek jego wartości po naprawie natomiast 2.300,00 zł brutto.

(dowód: kalkulacja k. 27-31, arkusz ustalenia wartości rynkowej k. 32, opinia k. 33-37).

Umową przelewu wierzytelności z dnia 24 kwietnia 2018 r. poszkodowany T. H. przeniósł na powoda wierzytelność przysługującą mu wobec pozwanego ubezpieczyciela o zapłatę odszkodowania w związku ze szkodą wynikającą z uszkodzenia jego pojazdu marki N. o nr rej. (...) w dniu 16 lutego 201 r., nr szkody U\_ (...) \_2018, gdyż otrzymane odszkodowanie nie wystarczyło na naprawę pojazdu zgodnie z technologią producenta pojazdu. Jednocześnie poszkodowany zawiadomił pozwanego o dokonany przelew wierzytelności.

(fakty bezsporne, nadto umowa przelewu wierzytelności k. 40-41, zawiadomienie o przelewie wierzytelności k. 42, oświadczenie k. 43, potwierdzenie nadania przesyłki pocztowej k. 44).

W opinii techniczno-ekonomicznej nr (...) z dnia 08 maja 2018 r. sporządzonej na zlecenie poszkodowanego koszt naprawy uszkodzonego pojazdu został określony na kwotę 9.650,40 zł brutto, zaś rynkowy ubytek jego wartości po naprawie na kwotę 2.300,00 zł brutto.

(dowód: opinia k. 23-26).

Za wykonanie opinii techniczno-ekonomicznej nr (...) Instytut (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. w dniu 09 maja 2018 r. wystawił na rzecz powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 560,00 zł netto, tj. 688,80 zł brutto. Termin jej płatności został określony na dzień 16 maja 2018 r., zaś jako formę płatności wskazano przelew. Na fakturze znajduje się zapis „razem do zapłaty 688,80 PLN”.

(dowód: faktura VAT k. 38).

Powód nie przedłożył do akt potwierdzenia dokonania płatności.

(fakt bezsporny).

W wyniku zdarzenia z 16 lutego 2018 r. uszkodzeniu uległ samochód marki N. (...) dCi T. X. nr rej. (...) o pojemności silnika 1598 cm<sup>3</sup> i przebiegu 69.874 km. Jego pierwsza rejestracja miała miejsce dnia 28 października 2014 r., zaś pierwsza rejestracja w Polsce dnia 02 grudnia 2016 r. Został importowany do Polski w stanie używanym.

Do wyliczenia kosztu naprawy pojazdu biegły użył systemu A.. Sporządził kalkulację na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy, wg cennika z 2018 r. Biegły przyjął stawkę za roboczogodzinę prac blacharskich, mechanicznych i lakierniczych w kwocie 100,00 zł netto. W roku 2018 r. w południowej W. była to stawka stosowana w zakładach naprawczych wyposażonych technicznie i kadrowo na poziomie, który umożliwia wykonanie napraw powypadkowych z jakością nie gorszą, od jakości uzyskiwanej w serwisach autoryzowanych. Samochód w dacie zdarzenia był w 3 roku eksploatacji. Był importowany w stanie używanym. Miał nieznaną historię. Nie posiadał udokumentowanego serwisowania w (...). Z racji swojej historii nadawał się do naprawy w zakładzie nieautoryzowanym.

W wariantcie 1 biegły ustalił koszty naprawy samochodu z zastosowaniem części oryginalnych na kwotę 9.634,41 zł brutto.

W wariantcie 2 biegły obliczył, że przy zastosowaniu części oryginalnych i jednego zamiennika z grupy jakości Q (czujnik cofania) koszty naprawy uszkodzonego samochodu wynoszą 9.473,71 zł brutto.

Z uwagi na historię naprawę samochodu można wykonać wg wariantu 2 kalkulacji. Taka naprawa nie wpłynie ujemnie na jego jakość ani wartość.

Ubytek wartości rynkowej pojazdu poszkodowanego na skutek kolizji z dnia 16 lutego 2018 r. wynosi 1.300,00 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P. wraz z załącznikami k. 140-160, opinia uzupełniająca k. 181).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy oraz pisemnej opinii biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. J. P..

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty, z których dowód przeprowadzono w toku postępowania. Ich autentyczność oraz prawdziwość stwierdzonych w nich faktów nie budziła jego wątpliwości, ani nie była kwestionowana przez strony (art. 210§2 kpc i art. 230 kpc).

W szczególności Sąd uznał za wiarygodne dołączone do sprawy akta szkody komunikacyjnej. Potwierdzają one fakt zgłoszenia szkody oraz wysokość wypłaconego poszkodowanemu i powódce odszkodowania. Ponadto zebrana w aktach dokumentacja stała się podstawą opracowania opinii przez biegłego sądowego i w takim zakresie akta te mają istotne znaczenie dla sprawy.

Opinia biegłego ma na celu ułatwienie Sądowi należytej oceny zebranego materiału wtedy, gdy potrzebne są do tego wiadomości specjalne. Sama opinia nie może być źródłem materiału faktycznego sprawy ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233§1 kpc, lecz co odróżnia ją pod tym względem, to szczególne dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych

w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej (postanowienie SN z dnia 07 listopada 2000 r., I CKN 1170/98). Specyfika oceny tego dowodu wyraża się zatem w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia i wiedzy powszechnej.

Podkreślić należy, iż dowód z opinii biegłego podlega ocenie Sądu według mierników właściwych dla przedmiotu konkretnej opinii, a więc z punktu widzenia zgodności

z zasadami logicznego rozumowania, wiedzy powszechnej, podstaw teoretycznych opinii wskazujących na wiedzę biegłego, sposobu formułowania opinii i jej wniosków, także ze względu na ich jednoznaczność i zgodność z postawionymi biegłemu pytaniami, jednakże bez wnikania w ten zakres materii opinii, która wynika z wiedzy specjalistycznej biegłego (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19, uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 16 stycznia 2020 r., I ACa 1049/18). Konieczność zasięgnięcia opinii biegłego ogranicza samodzielność Sądu w zakresie dokonywania ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego, ale nie może, nie podzielaając jego merytorycznych wypowiedzi ingerować w treść opinii, wprowadzać

w miejsce merytorycznych wywodów biegłego własnych stwierdzeń dotyczących przedmiotu opinii. Zdyskwalifikowanie w całości lub w części albo zweryfikowanie wywodów opinii biegłego nie może być dokonane bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak uzasadnienie wyroku SO w Łodzi z dnia 24 sierpnia 2020 r., XIII Ga 700/19 oraz uzasadnienie wyroku SA w Katowicach z dnia 20 grudnia 2019 r., I ACa 620/19).

Po doręczeniu odpisu opinii pełnomocnik powoda zakwestionował wyliczenia z zastosowaniem części Q. Pełnomocnik pozwanego nie kwestionował opinii. W opinii uzupełniającej podtrzymał wnioski wynikające z opinii głównej. Żadna ze stron nie kwestionowała uzupełniającej opinii biegłego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd podzielił opinię biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej, wyceny wartości, kosztów i jakości napraw pojazdów samochodowych oraz elektroniki pojazdów mgr inż. J. P.. W ocenie Sądu opinia biegłego jest jasna i logiczna, a nadto została sporządzona fachowo i rzetelnie. Wnioski wywiedzione w opinii są należycie uzasadnione i wolne od błędów logicznych oraz wewnętrznych sprzeczności, co świadczy o dużym doświadczeniu zawodowym i rzetelnej wiedzy fachowej biegłego. Biegły w sposób wyczerpujący ustalił rodzaj i zakres uszkodzeń przedmiotowego pojazdu i określił koszty jego naprawy w dwóch wariantach.

W szczególności dwukrotnie podkreślił, że wariant 2 gwarantuje przywrócenie pojazdu do stanu sprzed kolizji, zapewniając odpowiednią sprawność, pierwotny komfort, jakość oraz bezpieczeństwo.

Przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powodowi Sąd pominął przedłożoną przez niego opinię prywatną, opracowaną na jego zlecenie, gdyż zgodnie z obowiązującym orzecznictwem stanowi ona jedynie umotywowane stanowisko strony (tak wyrok SN z dnia 09 maja 2007 r., II CSK 77/07, wyrok SA w Warszawie z dnia 27 września 2011 r., I ACa 133/11).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W przedmiotowej sprawie powód domagał się od pozwanego ubezpieczyciela dopłaty do odszkodowania za pojazd uszkodzony w kolizji w dniu 16 lutego 2018 r.

W myśl art. 822 kc, w wyniku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 kc).

Zgodnie z treścią art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie zaś z treścią art. 36 ust. 1 zd. 1 cytowanej wyżej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Natomiast w myśl art. 436§2 kc w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody posiadacze tych pojazdów mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, tj. na zasadzie winy. Wynika z tego, że ubezpieczyciel jest zobowiązany do odszkodowania jeżeli zachowanie posiadacza pojazdu wyrządzającego szkodę było zawinione.

Między stronami bezsporna była kwestia odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę wyrządzoną przez sprawcę posiadającego ubezpieczenie w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego oraz obowiązek jej naprawienia. Pozwany uznał roszczenie poszkodowanego T. H. co do zasady. Na etapie postępowania likwidacyjnego ustalił, iż w jego pojeździe wystąpiła szkoda częściowa i wypłacił mu odszkodowanie w łącznej wysokości 5.171,13 zł brutto. Sporna natomiast była wysokość szkody, a co za tym idzie wysokość odszkodowania przysługująca mu od pozwanego, zaś na skutek umowy przelewu wierzytelności z dnia 24 kwietnia 2018 r. przysługująca powodowi (art. 509 kc i n.), czego pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował.

Przez szkodę w rozumieniu art. 361§2 kc należy rozumieć różnicę między stanem majątkowym poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło to zdarzenie. Odszkodowanie winno zrekompensować w całości poniesioną przez poszkodowanego szkodę. Odpowiedzialnością ubezpieczyciela co do zasady rządzą reguły dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej posiadacza pojazdu lub kierującego pojazdem, w tym ogólne przepisy o wynagrodzeniu szkody (zwłaszcza art. 361 - 363 kc), z tą istotną różnicą, że w ramach odpowiedzialności

z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, wyłącznym sposobem naprawienia szkody jest odszkodowanie pieniężne. Odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, a jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki, niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu i oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie

i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Przywrócenie to odbywa się poprzez wymianę elementów uszkodzonych na inne nowe części. Zgodnie z poglądami orzecznictwa i doktryny w przypadku, gdy uszkodzeniu uległ pojazd stosunkowo nowy (do 6 lat) i będący na gwarancji producenta zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części oryginalnych. Natomiast w przypadku pojazdów starszych zasadą jest ustalenie wysokości szkody według cen części alternatywnych tj. części zamiennych. Są to części produkowane zgodnie ze specyfikacjami i standardami produkcyjnymi, ustalonymi przez producenta pojazdu, a więc części tej samej jakości co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, a różniące się tylko oznakowaniem i ceną. Użycie ich należy, co do zasady uznać za równoważne użyciu części oryginalnych. Przyjąć więc należało, że pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu części zamiennie oryginalne powinny być używane do naprawy, gdy pojazd jest na gwarancji producenta oraz dokonywane są w nim przeglądy serwisowe, podczas których stosowane są oryginalne części zamiennie, gdy poszkodowany ma w tym szczególnie ważny interes – np. pomimo upływu okresu gwarancyjnego pojazd był serwisowany z użyciem części oryginalnych, przez co potencjalnie zyskuje handlowa wartość pojazdu oraz jeżeli poszkodowany przedstawi fakturę lub rachunek za naprawę, z której wynika, że użyto części oryginalne (tak postanowienie SN

z dnia 20 czerwca 2012r., III CZP 85/11).

Odszkodowanie, jakie zobowiązany jest w takiej sytuacji wypłacić zakład ubezpieczeń, obejmuje więc wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy. Przywrócenie uszkodzonej rzeczy do stanu poprzedniego oznacza doprowadzenie jej do stanu używalności i jakości w zakresie istniejącym przed wypadkiem; w przypadku pojazdu mechanicznego chodzi

o przywrócenie mu zarówno sprawności technicznej, zapewniającej bezpieczeństwo kierowcy i innych uczestników ruchu, jak i wyglądu sprzed kolizji. Osiągnięcia tego celu zakłada konieczność użycia takich części oraz materiałów, które są potrzebne do tego, aby pojazd był sprawny technicznie i powrócił do stanu porównywalnego ze stanem przed wypadkiem; będą to z reguły tylko części nowe. Zgodnie przyjmuje się również, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego,

zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Nie budzi wątpliwości, że oryginalność części wykorzystywanych do naprawy pojazdu stanowi istotny czynnik decydujący o tym, czy naprawa jest wystarczająca dla przywrócenia jego do stanu poprzedniego. Jest oczywiste, że ich dobór może prowadzić do pogorszenia położenia poszkodowanego. Pogorszenie takie miałyby miejsce zarówno wtedy, gdyby użyta część była częścią gorszą (pod istotnymi względami) od tej, która uległa uszkodzeniu, jak i wtedy, gdyby równowartość „restytucyjna” części zastępczej byłaby niepewna. Nie oznacza to jednak, że w razie uszkodzenia części pochodzącej bezpośrednio od producenta pojazdu, do naprawy albo obliczania kosztów naprawy mogą być wykorzystane tylko ceny takich części („części oryginalnych bezpośrednio pochodzących od producenta pojazdu”). W ten sam sposób należy co do zasady ocenić wykorzystanie przy ustalaniu odszkodowania także innych części nowych, które są tej samej jakości, co części pochodzące bezpośrednio od producenta pojazdu, oznaczone jego znakiem towarowym albo logo (rozprowadzone w opakowaniach w ten sposób oznaczonych) i dystrybuowane w ramach jego sieci dystrybucji (tak uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11).

W przedmiotowej sprawie samochód poszkodowanego marki N. (...) o nr rej. (...) w chwili zdarzenia był pojazdem prawie 3-letnim o przebiegu 69.877 km. Jego części nie były zatem ani nadmiernie wyeksploatowane, ani przestarzałe technicznie z uwagi na upływ czasu i przebieg.

Sądowi z urzędu wiadomo, a stronom z uwagi na prowadzoną w zakresie ubezpieczeń i szacowania szkód działalność gospodarczą, że naprawa pojazdów w wieku powyżej 6 lat, które nie są na gwarancji i nie są serwisowane w (...), przy użyciu części Q optymalizuje koszt naprawy pojazdu w taki sposób, że w miejsce uszkodzonych oryginalnych części zostają zamontowane części o jakości identycznej, jednak nieposiadającej znaków producenta pojazdu, a jedynie znak producenta części. Zaś części zamiennie alternatywne z grupy P i jej pochodne odbiegają jakością, trwałością oraz estetyką wykonania od części z grupy O i (...). Dlatego nie gwarantują przywrócenia pojazdu do stanu, jaki posiadał przed powstaniem szkody.

Sąd przy uwzględnieniu kosztów potrzebnych do przywrócenia stanu poprzedniego wziął pod uwagę stopień zużycia i wiek pojazdu, jego historię oraz rodzaj wymienianych części i uznał, iż dla restytucji stanu poprzedniego ponad 3-letniego samochodu wystarczające jest zastosowanie części oryginalnych z grupy jakości O i jednej części Q (czujnika cofania). Miał na uwadze, że producenci pojazdów nie produkują czujników cofania, tylko kupuje je od firm specjalizujących się w ich produkcji. Biegły dwukrotnie kategorycznie wskazał, że jego zastosowanie nie wpłynie ujemnie na jakość ani wartość samochodu.

Ze sporządzonej w sprawie opinii biegłego wynika, iż koszt naprawy uszkodzeń przedmiotowego pojazdu ustalonych przez biegłego w wariantcie 2 opinii, z zastosowaniem części z grupy O i jednej z grupy Q oraz stawki roboczogodziny w nieautoryzowanym warsztacie naprawczym w wysokości 100,00 zł netto wynosi 9.473,71 zł brutto.

Powód w przedmiotowej sprawie domagał się również zasądzenia rynkowego ubytku wartości pojazdu. Jest to utrata wartości samochodu z tytułu wystąpienia uszkodzenia o charakterze kolizyjnym. Określa go różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu przed uszkodzeniem, a jego wartością ustalona w tym samym stanie warunków rynkowych z uwzględnieniem naprawy powypadkowej wykonanej prawidłowo, zgodnie z technologią producenta, w stacji naprawy spełniającej wymagania techniczne i kadrowe do wykonywania takich prac. W przedmiotowej sprawie została ona określona przez biegłego na kwotę 1.300,00 zł. Wartość ta nie została zakwestionowana przez pełnomocników stron.

Wysokość szkody w niniejszej sprawie stanowi zatem wartość naprawy przedmiotowego pojazdu, ustalona przez biegłego w wariantcie 2, czyli kwota 9.473,71 zł oraz rynkowy ubytek wartości samochodu w wysokości 1.300,00 zł, łącznie 10.773,71. Poszkodowanemu została już wypłacona przez pozwanego ubezpieczyciela kwota 5.171,13 zł brutto tytułem odszkodowania. Pozostaje więc do wypłaty tytułem naprawienia szkody kwota 5.602,58 zł brutto.

Podkreślić w tym miejscu należy, że dla ustalenia wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania w przypadku szkody polegającej na uszkodzeniu pojazdu na skutek kolizji konieczne jest więc ustalenie ekonomicznie

uzasadnionych i koniecznych kosztów naprawy. W ostatnim czasie orzecznictwo Sądu Najwyższego przesądziło w sposób zdecydowany, że w tego typu sprawach jak niniejsza, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego powinna być ustalona jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego (tak post. SN z dnia 07 grudnia 2018 r. III CZP 51/18, III CZP 64/18, 72/18, 73/18 i 74/18 oraz z dnia 20 lutego 2019 r., III CZP 91/18). Przy czym obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy samochodu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości.

W przedmiotowej sprawie powód domagał się również zwrotu kosztów sporządzenia prywatnej opinii na zlecenie poszkodowanego w kwocie 688,80 zł brutto.

Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż wykonanie prywatnej ekspertyzy nie było konieczne i niezbędne, co należy rozumieć jako pozostające w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem szkodzącym. Zgodnie

z najnowszym orzecznictwem Sądu Najwyższego poszkodowanemu oraz cesjonariuszowi roszczeń odszkodowawczych z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot kosztów tzw. prywatnej opinii (ekspertyzy) rzeczoznawcy, jeżeli jej sporządzenie było niezbędne do efektywnego dochodzenia odszkodowania (tak uchwała SN z dnia 29 maja 2019 r., III CZP 68/18 oraz uchwała SN z dnia 02 września 2019 r., III CZP 99/18). W zakres odszkodowania może wejść jednak tylko wydatek na ekspertyzę bezpośrednio służącą dochodzeniu roszczenia o odszkodowanie, co nie miało miejsca w przedmiotowej sprawie.

Podkreślić w tym miejscu należy, że powód zawarł umowę cesji z poszkodowanym

w dniu 24 kwietnia 2018 r. Wcześniej poszkodowany zlecił sporządzenie prywatnej ekspertyzy mającej na celu ustalenie kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, która została wykonana w dniu 17 kwietnia 2018 r. zatem przed cesją. Opinia techniczno-ekonomiczna zlecona przez poszkodowanego została sporządzona w dniu 08 maja 2018 r., czyli po zawarciu przez strony umowy przelewu wierzytelności. Faktura zaś została wystawiona na rzecz powódki. Tym samym zlecenie sporządzenia opinii techniczno-ekonomicznej było zbędne, wobec wcześniejszego uzyskania kalkulacji naprawy uszkodzonego pojazdu. Działania te, prowadzące do oszacowania wartości pojazdu przed szkodą i po szkodzie oraz kosztów naprawy nie pozostają zatem w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Zlecenie sporządzenia kalkulacji zmierzało w istocie do wyliczenia odszkodowania celem dochodzenia go w procesie przed sądem. Stanowiło zatem nie następstwo wypadku, lecz przygotowanie do procesu. Należy zauważyć, iż powód już w pozwie wskazał, że kwota należnego poszkodowanemu odszkodowania została przez pozwanego zaniżona. Mając taką wiedzę powód podjął decyzję o zawarciu umowy przelewu wierzytelności. Należy zauważyć dodatkowo, iż umowa cesji została zawarta już po wypłacie przez ubezpieczyciela na rzecz poszkodowanego bezspornej kwoty odszkodowania. Tak więc w dacie zawarcia umowy przelewu wierzytelności koszty naprawy pojazdu i wartość pojazdu zostały już oszacowane

i stanowisko ubezpieczyciela zostało zweryfikowane przez powoda, skoro zdecydowała się na zawarcie umowy cesji.

Podnieść również należy, iż powód przedłożył do akt sprawy fakturę VAT za ocenę techniczno-ekonomiczną i kalkulację naprawy sporządzoną w przedmiotowej sprawie. Jednakże, jak wynika z jej treści, faktura nie została opłacona gotówką. Powód zaś nie przedłożył dowodu późniejszego uiszczenia wynikającej z faktury kwoty. Dlatego też Sąd nie uwzględnił jego roszczenia w tym zakresie.

Reasumując, powodowi należy się tytułem odszkodowania kwota 5.602,58 zł, którą to kwotę Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego ubezpieczyciela (pkt 1 sentencji wyroku)

i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2 sentencji wyroku).

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481§1 kc, zgodnie z którym wierzyciel może żądać odsetek, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Natomiast w myśl art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli



Komunikacyjnych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Poszkodowany zawiadomił pozwanego o szkodzie dnia 21 lutego 2018 r., co wynika dokumentach zgromadzonych w aktach szkody, a więc odsetki ustawowe za opóźnienie od żądanej kwoty odszkodowania należą się powodowi od dnia 20 marca 2018 r. Dlatego też Sąd uwzględnił żądanie pozwu w zakresie odsetek w całości, o czym orzekł w pkt 1 sentencji wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc, zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia.

Na koszty te w rozpoznawanej sprawie złożyła się opłata sądowa od pozwu w kwocie 374,00 zł obliczona zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 473 ze zm.), koszty zastępstwa procesowego stron w kwocie po 1.800,00 zł obliczone zgodnie z §2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804), kwota po 17,00 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa wynikająca z art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz.U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.) oraz koszty opinii biegłego w łącznej wysokości 1.121,15 zł (przy czym strony uiściły zaliczkę na poczet opinii biegłego w kwocie po 1.000,00 zł). Powód poniósł koszty procesu w wysokości 2.751,57zł (374,00 zł + 1.817,00 zł + 560,57 zł), pozwany zaś

w wysokości 2.377,57 zł (1.817,00 zł + 560,57 zł). Łącznie koszty procesu wyniosły 5.129,14 zł.

Pozwany ubezpieczyciel przegrał proces w 75%, zaś powód zaś w 25% i w takiej części winni ponieść jego koszty. Mając na względzie powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.469,28 zł tytułem zwrotu kosztów procesu od uwzględnionej części powództwa, o czym orzekł w pkt 3 sentencji wyroku.

Nadto, zarządzeniem z dnia 29 października 2020 r. Przewodnicząca nakazała zwrócić pełnomocnikom stron kwotę po 439,42 zł tytułem niewykorzystanej zaliczki na koszty opinii biegłego sądowego.

sędzia Katarzyna Górna-Szuława